

# DZIENNIK WILEŃSKI

Biuro Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

**WYKONANE PRZEPISY W Redakcji:** Rocznik — 5 mk. 50 fen., półrocznik — 3 mk. 50 fen., kwartalnik — 2 mk. 50 fen., miesięcznik — 1 mk. 50 fen. Z goniącym posztową i odroczeniem do domu Rocznik — 15 mk., półrocznik — 8 mk., kwartalnik — 4 mk. 50 fen., miesięcznik — 1 mk. 50 fen. Zmiana adresu — 20 fen.

**SEMY GŁOSZENIA:** Na 4-ej str. za wiersz drobego druku — 25 fen., askrologi — 40 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 1 po poł. Po godz. 4-ej niekiedy i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ka. A. Bawłowski, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 5 kop. — 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

S. T. P.

## ADAM CHMIELARZ,

lekarz z maj. Wielkie Soloczniki,

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sw. Sakramentami, zasnął w Bogu z dala od rodziny, 4 maja 1918 r., w wieku lat 40.

Wyprowadzenie zwłok ze szpitala miejskiego w Zwierzynie odbędzie się dzisiaj, dn. 7 maja, o godz. 10 rano.

O czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim smutku  
Syn i Przyjaciele.

## TELEGRAMY.

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

#### Kwatera główna 5 maja. FRONT ZACHODNI

Po b. energicznym przygotowaniu ogniom dywizje francuskie atakowały usprężono nasze pozycje na Kemmel i około Bailleul.

Zostały one odparte z ciężkimi stratami i pozostały przeszło 300 jeńców w naszych rękach.

Projektowane przez dywizję angielską natarcie na zachód od Bailleul nie udało się rozwinąć w naszym ogniu.

Na południu od Hebuterne nie powiodły się silne ataki angielskie.

Na frontach bojowych po obu stronach Sommy ożywiła się wieczorem działalność artylerji. Szczególnie wzmożła się ona około Villers-Bretonneux i na zachodnim brzegu Avre.

Z pozostałej części frontu nie komunikują nic ważnego.

Na innych widowniach wojny nie zaszło nic nowego.

#### Kwatera główna 6 maja.

Grupy wojsk następcy tronu ks. Ruprechtów niemieckie następcy tronu.

Na terenie walki we Flandrii dokonaliśmy pomyślnych wywiadów. Wczasy rankiem odparty został nieprzyjacielski atak częściowy na południe od Loker. Cwilowo gwałtowna walka artylerji pomiędzy Yperna Bailleul. Tylko Kemmel był silnie ostrzeliwany przez cały dzień.

Na północnym brzegu Lys, nad kanałem La Bassée i na pojedynczych odcinkach pola bitwy po obu stronach Sommy ożywiła się wieczorem działalność bojowa. W trakcie walk rekonesansów i natarcia na linie nieprzyjacielskie pod Hangard i na południo-zachód od Brimont wpadli w nasze ręce jeńcy.

Grupa wojsk księcia Albrechta.

W walkach przedpozyjnych z Amerykanami na południo-zachód od Blamont i z Francuzami na Hartmannswellerkopf pochwyliłmy jeńców.

Na innych frontach nic nowego nie zaszło.

Wczasy general-kwatermistrz Ludendorff.

#### Komunikat wieczorny.

BERLIN (d. 6 maja. Urzędow.)  
Na frontach nic nowego nie zaszło.

GENEWA (4 bm. Berl. Lok.) — Zgodnie z innymi, napółurzędowymi doniesieniami o konferencji w Abbeville, nota Havasa komunikuje, że pomiędzy Haigiem a Petainem osiągnięta została zgoda co do nowego podziału wszystkich od cinków frontu. Odpowiedzialność Petaina znacznie wzrasta. Najważniejszy w czasie najbliższym front obrony długości około 100 kil. powierzony został siłom najlepszym.

GENEWA (d. 5 b. m. B. T.) — W sprawie konferencji w Abbeville, prasa francuska utrzymuje, że udało się wreszcie zebrać prawdziwą radę wojenną koalicji.

Według „Echo de Paris”, Foch jest obecnie dowódcą naczelnym wszystkich wojsk koalicyjnych na froncie zachodnim.

GENEWA (d. 5 b. m. T. U.) — Komisja paryskiej Izby deputowanych do spraw zagranicznych przesłuchiwała w sobotę w sprawie Reverte-Armand Brianda w ciągu godziny, Clemenceau w ciągu 2 godzin. Uchwalono przesłuchać we wtorek Pichona i Cambona.

WASZYNGTON (4 b. m. Renter) — Minister wojny, Baker, złożył komisji wojskowej senatu oświadczenie, żądający na pokrycie najbliższych potrzeb wojennych Stanów Zjednoczonych 15 milionów dolarów.

AMSTERDAM (4 bm. Ren'er.) — B. car, i cesarz z córkami zostali na mocy rozporządzenia sówietów przewiezieni do Jekaterynburga ponieważ przypuszczalnie wzięli udział w spisku Tobolska

oraz wojska monarchistyczne zamierzają pomódz im do ucieczki. O carewicznie rozporządzenie nic nie wspomina.

WIEDEŃ (5 ub. m. Voss. Ztg.) — Jak donoszą ze źródła poinformowanego, **orzędó floty ozarnomorskiej**, której pobyt od niedawna był niewiadomy, powróciła do Odesy i oddała się do rozporządzenia rządu.

KIJÓW (d. 2 b. m. W. T. B.) — **Wszochukralński zjazd rolniczy** na posiedzeniu swem dnia 29 czerwca uchwalił rezolucję, żądającą niezwłocznego przedsięwzięcia środków w celu **przywroczenia zachwianego gospodarstwa rolnego**. Rezolucja nazywa obecną rząd niezdolnym i pozbawionym powagi i podkreśla, że wybory do konstytuancy, które odbyły się wśród zgłębku wojny domowej nie mogą być uważane za wyrażenie woli narodu.

BERLIN (4 bm. W.T.B.) — W urzędzie Rzeszy do spraw gospodarczych zostało założone towarzystwo, które pod nazwą „Towarzystwo wywozowe zagr. odpow.” będzie pośredniczyło w wywozie niemieckim do Ukrainy. Założone zostało ono przez związek centralny przemysłowców niemieckich, związek przemysłowców i związek centralny niemieckiego wielkiego handlu.

BUKARESZT (4 b. m. Wied. C. i K. b. k.) Wczoraj zredagowany został przez przedstawicieli **Austro-Węgrów odn. Niemiec** oraz **Rumunji gospodarzy traktat** dodatkowy do traktatu pokojowego z Rumunją. W ten sposób zakończone zostały i przygotowane do podpisu wszystkie związane z zawarciem pokoju traktaty pomiędzy Niemcami a Austro-Węgrami z jednej a Rumunją z drugiej strony.

KONSTANTYNOPOL (5 bm. W. T. B.) D. Batuma wyruszyła delegacja turecka.

Również i niemiecki pełnomocnik wojskowy, generał v. Lossow, udał się do Batumu.

BERLIN (4 b. m. Urzędow.) — W sobotę, 27 kwietnia r. b., układy niemiecko holenderskie co do przewozu i żeglugi na Renie doprowadziły do zasadniczego porozumienia co do wszystkich poruszonych kwestji.

Również co do kwestji przewozu i wywozu piasku i żwiru, których ilości zostały przyjęte przez rząd holenderski, doszło do skutku porozumienie.

Jeden tylko punkt, związany specjalnie z wznowieniem komunikacji towarowej Boermund—Amont, wymagał jeszcze wyjaśnienia.

Również i co do tego zostało obecnie osiągnięte porozumienie, tak, iż sprawa może być uważana za wy-czerpaną.

BERN (5 bm. W.T.B.) — Pisma włoskie donoszą z Rzymu, iż aresztowany szef wydziału ministerjum امنیعی Bonamico powiesił się w więzieniu.

BERLIN (5 bm. „Berl. Tag.“) — Podkownik Pohl został mianowany naczelnikiem miasta Dorpatu.

## Z Królestwa Polskiego.

### Z Rady ministrów.

Wydział prasowy prezydium Rady ministrów komunikuje:

Dnia 1 bm. odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którym załatwiono resztę punktów, spadłych skutkiem spóźnionej pory z porządku dziennego posiedzenia dnia 30-go kwietnia.

Przedmiotem obrad, względnie uchwał, były sprawy przejęcia od władz okupacyjnych agend aprowizacyjnych, unormowanie opłat sądowych, opieka nad interesami sztuki przy budowach podejmowanych przez Zarządy państwowe, sprawa roztoczenia opieki nad jeńcami wojennymi Polakami w państwach centralnych, wydanie opinji co do zaprojektowanych przez władze okupacyjne projektów podatkowych i sprawy wewnętrznej organizacji komisji wojskowej.

### Przyjęło u hr. Hutten-Czap-skiego.

„Deutsche Warsch. Ztg.” donosi: Cesarstwo niemiecki komisarz przy rządzie królewsko polskim, hr. Hutten-Czapski, wydał w dniu 2 bm. wieczór, na który przybyli licznie panowie z towarzystwa warszawskiego. Między innymi byli obecni: generał-gubernator v. Beseler, członekowie Rady Regencyjnej, ks. arcybiskup Kakowski i ks. Lubomirski, inspektor generalny wyszkolenia wojsk polskich, ekscelencja Barth, komendant miasta, generał v. Kluselbach, szef zarządu v. Steinmeister i zastępca jego, naczelnik powiatu, v. Bern Fallois, prezydent policji v. Glasenapp, oraz szef zarządu poczty państwowej w Warszawie, prezydent Prinz, naczelny kwatermistrz, major v. Wulffen, z panami członkami sztabu generalnego generał-gubernatorstwa i inni wyżsi oficerowie z Warszawy, oraz wyżsi urzędnicy szefa zarządu.

Przybyli następnie członkowie c. i k. reprezentacji z posłem w Ugronem na czele, członkowie ministerjów polskich z prezydentem ministrów, Steczkowskim, na czele, szef gabinetu cywilnego Rady Regencyjnej, prałat Chelmski, prezydent miasta Drzewicki, rektorzy, oraz członkowie senatu obu uczelni wyższych, superintendent generalny Barsche, oraz liczni członkowie świata usukowego i politycznego, wśród nich członkowie byłej, oraz nowej Rady Staun. Z pośród gości zagranicznych byli między innymi: hr. Zbigniew i Adam Tarnowski, oraz p. Lednicki, szef byłej polskiej komisji likwidacyjnej w Petersburgu.

Uroczyste przyjęcie trwało aż do późnej godziny wśród milej pogawędki obecnych.

### W sprawie komunikacji pocztowej z Rosją.

Na zażycie instytucji społecznych, zarząd niemieckich poczty i telegrafów w Warszawie udzielił informacji, że komunikacja pocztowa prywatna pomiędzy Królestwem Polskiem i Rosją nie jest jeszcze otwarta i dziś

jeszcze niepodobna określić terminu jej otwarcia. Według opinii zarządu, stosunki komunikacyjne na pograniczu rosyjskim i wewnątrz tego państwa są niemożliwe i nie pozwalają na zaprowadzenie regularnej wymiany poczty. Na razie odbywa się tylko wymiana korespondencji władz niemieckich przy pomocy poczty etapowej i polowej. Zarząd poczt i telegrafów nie strzymał do tej pory od swej zwierzchności z Berlina żadnych wskazówek, co do możliwości ustanowienia komunikacji pocztowej.

## Sprawa ukraińska w Reichstagu.

BERLIN (4 b m. W.T.B.) — Wicekanclerz v. Payer złożył dzisiaj w komisji głównej Reichstagu oświadczenie, w którym powiedział:

Jak wiadomo, weszliśmy na Ukrainę na wyraźne życzenie rządu ukraińskiego, w celu przywrócenia tam ładu. Przemawiały zatem i inne powody różnej natury. Zarówno my, jak i nasi sprzymierzeńcy Austriacy, byliśmy b. zainteresowani w sprawie możliwie rychłego otrzymania z Ukrainy żywności. Było wówczas ogólne przekonanie, że można tam otrzymać jeszcze wielkie masy żywności. Ukraina zobowiązała się dostarczyć przed 1 lipca r. b. 1 milion ton. Rada nie umiała jednak poczynić kroków urzędowych, aby pobudzić ludność posiadającą zapasy zboża, do oddawania ich.

Wobec tego sami musieliśmy starać się o zgodę z traktatem dostawienia zboża. Na tem polegało źródło niezadowolenia.

W wypadkach obecnych na czoło wysuwają się trzy wydarzenia: 1) Rozkaz feldmarszałka Bichhorna, dotyczący uprawy pól; 2) dokonane w Radzie aresztowanie członków rządu; 3) przekształcenie rządu ukraińskiego na nowy rząd, oparty na innej podstawie.

Należy przedewszystkiem podkreślić, że przekształcenie rządu ukraińskiego niema żadnego związku z dwoma innymi wydarzeniami. Przekształcenie rządu jest sprawą wyłączną ukraińską, sprawą, która nas nie dotyczy. W ostatnich czasach Rada coraz to bardziej traciła grunt pod nogami; miała ona tę niezaprzeczoną zasługę, że założyła państwo ukraińskie i przyniosła mu pokój. Słabe upieranie się przy teoriach konunistycznych, nie znajdujące odzwierciedlenia wśród przywiązanej do swego zagonu ludności włościańskiej, głównie, zdaje się, doprowadziło do upadku Rady. Rozkaz o uprawie pól został wydany, ponieważ wobec grożącego wywłaszczenia gruntów istniało niebezpieczeństwo, że większa część ziemi pozostanie nieuprawiona i w ten też sposób Ukraina pozbawiona będzie możności dotrzymania zobowiązań, które na siebie wzięła. Tym sposobem wchodził tu w grę interes naszego narodu.

Rząd okazał się bezsilnym w sprawie troszczenia się o dotrzymanie zobowiązań. Według posiadanych wiadomości, niezadowolenie rządu ukraińskiego i spowodowana przez to uchwała Rady miały za główną przyczynę nieścisłe podanie rozkazu przez prasę ukraińską. Rozkaz był pozatem skierowany nie do ludu ukraińskiego, lecz do komendantów niemieckich, podczas gdy z tekstu ukraińskiego wynikało, jakoby chodziło tu o proklamację niemiecką, co zupełnie nieodpowiedało rzeczywistości. Z inicjatywy kanclerza Rzeszy postarano się obecnie o to, aby we wszystkich sprawach, o znaczeniu politycznym, dowódca wojskowy szedł tylko ręką w rękę z ambasadorami.

W sprawie zaarrestowania członków rządu w gmachu Rady pozwalają sobie zakomunikować, co następuje:

W nocy z 24 na 25 kwietnia zaarrestowany został przez trzech uzbro-

jonych ludzi ukraiński dyrektor banku, Dobry, członek komisji finansowej, prowadzący z nami pertraktacje natury finansowej; ludzie ci oświadczyli, że działają w imieniu «Komitetu ocalenia Ukrainy». Komitet ten ma tendencje antyniemieckie. Należało do niego również kilku ministrów. Składał się on wogóle z osób o wielkim temperamencie a małej rozsądności. Sili oni tak daleko, że wytknęli sobie jako cel, wypędzenie Niemców z kraju. Odbyli oni w domu ministra wojny zebranie, na którym było projektowane urządzenie rodzaju nieszpiorów sycylijskich, mianowicie pozabijanie wszystkich oficerów niemieckich. Następnie chcieli się oni zalać z żołnierzami.

Nie pozostawało nic innego jak nierozsądnych twórców tego projektu uczynić nieszkodliwymi. Nasz poseł, bar. v. Mumm, zażądał od prezesa ministrów natychmiastowego przeprowadzenia śledztwa; prezes ministrów obiecał natychmiastową interwencję. Nic jednak uczynionem nie zostało. Bez wątpienia więc dla życia naszych oficerów i naszego wojska powstało wielkie niebezpieczeństwo. Pozostawało więc albo zwrócić się ze skargą kryminalną do sądownictwa ukraińskiego—sądze, że nikt nie będzie uważał tej drogi za możliwą—lub też zabezpieczyć się samym, czy też starać się o swe bezpieczeństwo na drodze dochodzenia sądowego, co w żadnym razie nie mogło być dokonane w ramach ukraińskiego ustroju sądowego. Sądząc, że takie dochodzenie sądowe również i w interesie osób zaangażowanych stanowi lepszą drogę, gen.-feldmarszałek v. Bichhorn w zupełnym porozumieniu się z posłem ogłosił na Ukrainie stan ochrony wzmocnionej, przy którym wszystkie wykroczenia przeciwko spokojowi i porządkowi publicznemu mogą być sądownie przez sąd polowy. Tym sposobem wdrożone zostało dochodzenie sądowe i dokonane areszty osób, znanych ze wzmianek w prasie; że zaarrestowanie niektórych z nich nastąpiło w gmachu Rady na posiedzeniu, jest to nie zamierzone z góry uchylenie organów wykonawczych, uchylenie, nad którem należy bardzo ubolewać, gdyż z naszego stanowiska jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że i nasze władze na Ukrainie szanują nietykalność Rady i jej członków. Gen. feldmarszałek nie omieszkał niezwłocznie napisać to uchylenie. Wyraził on na piśmie prezesowi ministrów Rady wyjaśnienie niezbędnych. Winny tego czynu miejscowy komendant niemiecki został natychmiast usunięty ze stanowiska. Poza tem dochodzenie sądowe toczy się dalej. Były wiceminister spraw zagranicznych, Lubinski, został przez ten czas wypuszczony na wolność, gdyż powody tego aresztowania okazały się niedostatecznymi. Inni aresztowani są jeszcze uwięzieni.

Nowy rząd wyraźnie zaznaczył swą zgodę na to nowe zarządzenie sądu polowego.

Nowy rząd powołany został do życia przez samych Ukraińców, mianowicie przez włościan. Do Kijowa przybyli niedawno delegaci od włościan, składający się z żywołów włościańskich posiadających grunta, żywołów niezadowolonych z wydanych przez Radę praw o wywłaszczeniu, obustających przy programie, który lubo również znacznie ogranicza własność ziemską, lecz który dąży nie do wywłaszczenia bez odszkodowania, co jak się okazało, doprowadziło do rabunków i anarchji, lecz do normalnego rozwiązania kwestji. Ci włościanie w liczbie około 7000 okrzyknęli Ukrainca, gen. Skoropadskiego, dyktatorem i hetmanem ukraińskim. Skoropadski przyjął tę godność i zajęty jest obecnie tworzeniem nowego rządu.

Podczas wojny był on dowódcą jednej z dywizji jazdy. Ministerjum będzie miało kierunek demokratyczny. Od rządu dotychczasowego ma się nowy głównie różnić przez nienazwanie teorii konunistycznych, negujących z gruntu prawo własności.

Wnuczenie rządu dotychczasowego

odbyło się naogół w sposób pokojowy. Prezes ministrów, Hołowicz, i prezes Rady, Gruszewski, rzekli się piastowanej przez się władzy rządowej; pozostawiając jednak członkom dotychczasowego rządu wolność przyjęcia udziału w nowym rządzie. Co da Ukrainie nowy rząd—jest to kwestja wyłącznie ukraińska. W każdym razie nowy rząd wyraził swą gotowość do stanięcia całkowicie na gruncie pokoju w Brześciu Litewskim i zawartych z nami umów, licząc w to i umowy o dostawę zboża, wyraził następnie zgodę na prowadzenie wolnego handlu z Niemcami i Austro-Węgrami i oświadczył, że jednym z jego pierwszych i najważniejszych zadań będzie zawarcie długoterminowego traktatu gospodarczego z mocarstwami centralnymi. Dalsze rokowania, specjalnie zaś rokowania co do wynagrodzenia nas za okazywaną przez nas pomoc wojskową, zostaną nastolone na mocy porozumienia się. Wyrażam nadzieję na szybkie i zadawalające ukończenie pertraktacji.

Po wywodach wicekanclerza v. Payera pos. Scheidemann wyraził swe obawy co do rozwoju wypadków na Ukrainie.

Nowy rząd składa się z kadetów i federalistów, t. j. z ludzi, którzy ze względu na swe stanowisko partyjne są najmniej odpowiedni do współpracy z nami. Hetman [Skoropadski nie ma ludu za sobą. Przy wyborach do konstytuanty rosyjskiej zdobył on zaledwie 200 głosów, do konstytuanty ukraińskiej zaledwie 9 głosów. Rzecz nie może być trwała. Cel utrzymania należącego nam zboża nie dałby się w ten sposób osiągnąć.

Pos. Erzberger występował przeciwko polityce niemieckiej na Wschodzie i dał cały szereg punktów wytycznych przyszłej polityki na Ukrainie.

Podsekretarz stanu von dem Busache zaznaczył, że w polityce naszej na Ukrainie nie popieramy w żadnym razie wielkich właścicieli ziemskich; p. v. Mumm zawsze podkreślał w swych depepszach, że uważa on taką politykę za fatalną i że nie będzie jej popierał.

Podsekretarz stanu odczytał następnie rozkaz gener.-feldmarszałka Bichhorna co do uprawy gruntów, w którym jest wyraźnie powiedziane, że nie należy się mieszać do przepisów prawnych.

Ogłoszona w dziennikach porannych lista ministrów nie jest ścisłą. Prezesem ministrów jest p. Lizogub z Połtawy. Nie wszyscy ministrowie są jeszcze mianowani.

Podsekretarz stanu v. Braun zakomunikował:

Według świadectwa osób świadomych rzeczy, zapasy zboża, które spodziewamy się otrzymać z Ukrainy, są tam rzeczywiście. Zakomunikowano, że w pewnej niewielkiej dzielnicy Ukrainy znajduje się przynajmniej 100 milj. pudów, t. j. a miliony ton. Rząd dotychczasowy nie chciał jednak wypełnić swych zobowiązań, ponieważ chciał on zachować zboże jako artykuł do wymiany w stosunkach handlowych z Rosją. W końcu zobowiązał się on do dostarczenia mocarstwom centralnym 60 milj. pudów, t. j. około 1 milj. ton. Ponieważ organizacja rządowa była zupełnie bezczynną, więc utworzyło się wreszcie państwowe biuro zbożowe, złożone z członków ukraińskiej giełdy zbożowej, właścicieli młynów, oraz przedstawicieli kooperatyw. Zgodziliśmy się na ten projekt, gdyż nasze własne organizacje tylko wówczas funkcjonowałyby mogły, gdyby ukraiński handel zbożowy skoncentrowany został w ten sposób. Bez pomocy żydów ukraińskich wogóle nic nie można kupić, ani od wielkich właścicieli ziemskich, ani od włościan. Teraz, gdy rząd ukraiński od teorii konunistycznych przeszedł znowu do działalności praktycznej, są znowu widoki, że coś nie coś otrzymamy.

Doszła do skutku nowa ugoda, na mocy której rząd ukraiński ma stopniowo dostarczać mocarstwom centralnym zboże. Jeżeli się to rządowi ukraińskiemu nie uda, więc mocarstwa centralne będą miały prawo

starać się o zboże dla siebie w drodze bezpośredniej.

W sprawie umów co do zbioru przyszłego rokowania mają być rozpoczęte jaknajrychlej. Sposób i charakter dotychczasowego przeprowadzenia podziału gruntów na Ukrainie jest zupełnym szaleństwem. Jedyną zasadą było wywłaszczenie wielkiej własności ziemskiej, reszta była przekazana komitetom gruntowym, składającym się z chłopów. Na Ukrainie są wielcy właściciele ziemscy posiadający po 120,000 nawet po 200,000 hektarów.

Projekt mój co do nabywania przez włościan zajętych przez nich gruntów za zboże lub za gotówkę, co wybawiłoby rząd ukraiński od groźnego braku pieniędzy i oprócz tego doprowadziłoby do skutku dostarczenie zboża, nie został przyjęty przez Radę, ponieważ gwałcił on zasadę zaliczenia własności ziemskiej. W ten sposób doszło do tego, że jeszcze 15 kwietnia zasiewy wiosenne były w bardzo poważny sposób zagrożone. [Trudno jest przeprowadzić co otrzymamy z Ukrainy. Najnowsze doniesienia mówią o 4 milj. pudów, które są zameldowane lecz nie dostawione. Włościanin ukraiński sprzedaje niechętnie, obawiając się o przyszłość. Jest on obasypany pieniędzmi. W rękach właścicieli ukraińskiego pozostaje obecnie przynajmniej 8—10 miliardów rubli w banknotach. Wyrobów przemysłowych i rzemieślniczych, które chce on mieć, dostarczyć mu nie możemy. Masywy rolnicze i materiał do kolei podjazdowych możemy mu dać do rozporządzenia w ilości do 30000 ton.

Pojedyńcze transporty już odeszły. Wielkie trudności sprawia zaopatrzenie się w środki płatnicze. Wydanych papierków zostało za 40 milionów rubli i mimo to jest zupełną niemożliwością wydestać środki płatnicze. Być może, że można będzie skutecznie opłacić w markach lub koronach austriackich.]

Po uwagach krytykujących, które poczynił poseł Ledebour, debaty zostały przerwane.

## Echa przewrotu na Ukrainie.

BERLIN (4 bm. T. U.) Nowy rząd ukraiński ogłosił podpisaną przez hetmana Skoropadskiego odezwę do narodu ukraińskiego, w której oświadcza, iż objął zarazie władzę rządową, ponieważ były rząd okazał się niezdolnym do przywrócenia porządku. Odezwa ta głosi: «Swe ocalenie zawdzięcza państwo ukraińskie potężnemu poparciu ze strony państw centralnych.

Nowy rząd obiecuje przywrócić prawo własności prywatnej i poczynić kroki w celu wywłaszczenia ziemi, należącej do wielkich właścicieli ziemskich, według faktycznej jej wartości i nadania małorolnym i włościanom. Prawa klas pracujących mają być zabezpieczone. Przy pomocy szeregu praw zostanie nanowo uregulowany ustrój Ukrainy.

Według nich hetmanowi przynależy pełnia władzy rządowej, zatwierdzenia praw i nominacji prezesa ministrów oraz członków gabinetu.

Hetman kieruje stosunkami do państw zagranicznych i jest najwyższym wodzem armji i floty.

Kościół grecko - prawosławny ogłasza się kościołem państwowym, jednak zostaje uznane równoprawienie innych wyznań. Własność jest nienużalszalna. Przymusowe wywłaszczenie jest dopuszczalne tylko za odpowiednim odszkodowaniem. Wolność słowa, prasy i zgromadzeń ponownie gwarantuje się. Zostanie ustanowiony trybunał sądowy, którego członków mianuje hetman.

KIJÓW (4 bm. W.T.B.) — Dyrektor banku rosyjskiego dla handlu zewnętrznego, Dobryj, który, jak już komunikowano, przed tygodniem był zaarrestowany w tajemniczych okolicznościach w Kijowie, został odwołany przez niemieckie władze wojskowe w Charkowie i uwolniony. Dobryj powrócił do Kijowa.

Ze śledstwa wynika z całkowitą pewnością, że aresztowanie Dobrego nastąpiło z inicjatywy członków byłego rządu w celu teroru, i że bez antychmiasstowej energicznej interwencji władz niemieckich zostałyby dokonane dalsze aresztowania.

Można było się również obawiać, że odmienne osoby nie cofną się przed gorszymi czynami i w stosunku do aresztowanych. Podstawą dla tych kroków był zamiar zastraszenia tych wszystkich kierowniczych ludzi życia gospodarczego, którzy podczas prowadzonych w Kijowie nkladów pragnęli nawiązać i rozwinąć dobre stosunki gospodarcze pomiędzy państwami centralnymi, w szczególności pomiędzy Niemcami a Ukrainą.

Zachowanie się to dowodzi również w jak małym stopniu można było rozliczać w stosunku do byłego rządu na szczerą gotowość wykonania swych obowiązków gospodarczych.

**WIEDŃ** (5 bm. «Voss. Ztg.») — Z Kijowa komunikują, że Skoropadskiemu udało się utworzyć gabinet, posiadający zaufanie ogółu.

Wasiłanko oświadcza, iż jest to bezpartyjne ministerjum pracy, którego główną troską jest narodowe odrodzenie i reforma agrarna.

Niewłocześnie mają być rozpoczęte przygotowania do wyborów do parlamentu.

General Groener oświadczył delegacji socjalistów ukraińskich, że powrót Rady do władzy jest wykluczony.

Rząd Skoropadskiego życzy współpracy socjalistów.

## O reformę wyborczą w Prusach.

**BERLIN** (4 b. m. W. T. B.) — Pruska Izba posłów kontynuowała w sobotę drugie czytanie projektu reformy wyborczej, od par. 24 go (rozgraniczenie okręgów wyborczych pozostając).

W tej sprawie były zgłoszone wnioski narodowo liberalów i postępowej partii ludowej, domagające się wprowadzenia dla szeregu okręgów, szczególnie na kresach wschodnich, wyborów stosunkowych.

Posel dr. Wolff Gorki (kon.). Jesteśmy przeciwni wyborom stosunkowym i zgłoszonym wnioskom.

Wybory stosunkowe byłyby tylko pewnego rodzaju mydleniem oczu w stosunku do skutków nowego prawa wyborczego.

Podczas, gdy rząd prowadzi politykę, opartą na złudzeniu, Polacy gromadzą miljarde w celu pozyskania niemieckiej własności ziemskiej.

Minister spraw wewn., dr. Drews: O ileby znalazła się w Izbie większość, popierająca wybory stosunkowe, rząd jest gotów stanąć na tym gruncie.

Polacy, pomiędzy nimi zaś szczególnie poseł dr. Seyda, nie urzeczywistniali dotąd przesłanek dla zmiany naszej polityki.

Mamy nadzieję, że będziemy mogli z nową większością prowadzić skuteczną politykę w celu obrony niemieckości.

Posel Pohlmann z Lissy (postępowa partja lud.) uzasadnia wniosek Aronschana, w myśl którego w szeregu dużych okręgów wyborczych mają być wprowadzone wybory stosunkowe, jak naprz. w Berlinie, Teltowie, Nieder-Barnimie, Pommern, Wrocławiu, Hannoverze itd.

«Pragniemy wytworzyć przy pomocy wyborów stosunkowych polityczne zabezpieczenia dla pewnych okręgów wyborczych i otworzyć szerokim masom wrota do naszego politycznego życia duchowego.

Przedewszystkiem pragniemy przy pomocy stosunkowych wyborów wzmocnić i ochronić Niemca na Wschodzie.

Nie może być jednak mowy o awie wyjątkowym, skierowanym przeciwko Polakom, ponieważ nie mają być oni pozbawieni równego prawa wyborczego.

Pos. Braun (socj.) uzasadnia swój wniosek, na mocy którego rozgraniczenie okręgów wyborczych i podział mandatów poselskich pomiędzy okręgi winno być oparte na liczbie mieszkańców według ostatniego powszechnego spisu ludności.

Na każdego posła winna przypaść jednakowa liczba mieszkańców.

Posel Stroebel (niemal. socj.): Projektowane tutaj wybory stosunkowe skierowują się przeciwko socjal-demokracji i oznaczają prawo wyjątkowe w stosunku do Polaków, którzy mają prawo walczyć o swą odrębność narodową. Wobec tego odrzucamy je.

Posel Krause Waldenburg (wolnokon.): Ogromna większość moich przyjaciół politycznych jest zasadniczo przeciwna wyborom stosunkowym, ponieważ usuwają one oparcie na zaufaniu stosunek pomiędzy posłami a ich wyborcami.

Nie sądzimy również, ażeby wprowadzenie wyborów stosunkowych było skutecznym środkiem w celu obrony niemieckości na kresach Wschodnich.

Chodzi przedewszystkiem o to, jaką większość wogóle będziemy posiadali w Izbie posłów.

Posel Korfanty (Polak): Zgłoszone wnioski zawierają przepisy wyjątkowe przeciwko Polakom, które muszą działać podniecająco.

Polacy w Prusach są zespoleni pod względem kulturalnym i narodowym z drugim narodem.

O ile mamy wspólnie pokojowo z Niemcami, domagamy się uznania naszej narodowości i całkowitego narodowego równouprawnienia.

Nigdy nie pogodzimy się z tem, że jesteśmy Prusakami, mówiącymi po polsku.

O ile odmawiacie nam przynależności do wielkiego narodu, w takim razie porozumienie nigdy nie zostanie osiągnięte.

Polityka kolonizacyjna nie daje się pogodzić z pojęciem równouprawnienia. Zwalczyliśmy ją zawsze, jako prawo wyjątkowe.

Wy panowie (pos. Korfanty zwraca się ku prawicy) używacie kwestji polskiej, jako tarczy przeciwko równemu prawu wyborczemu, ale równo prawo wyborcze przyjdzie kiedyś, i wówczas zostanie i nam przyznana sprawiedliwość!

Pos. dr. Levy (nar.-lib.) nastaje na przyjęcie wniosku narodowo-liberalnego. Poszczególne przepisy § 24 zostają przyjęte z odrzuceniem poprawek.

Reszta wniosku prawodawczego zostaje przyjęta bez dyskusji.

Nastąpiło dalej drugie czytanie wniosku prawodawczego co do składu Izby panów.

Pos. Gräfe (kons.) komunikuje o naradach w komisji.

Pos. Delbrück (kons.): Izba panów okazała się instytucją potrzebną. Pomimo to godzimy się z odpowiadającym czasem obecnym jej przekształceniem.

Co prawda nie możemy uznać tego za słusne, że pierwsza izba ma otrzymać wysoką liczbę około 600 członków, która potem wzrośnie do 850.

Witamy to, że w Izbie panów łącznie z rodową własnością ziemską, ma być reprezentowana mała i średnia własność ziemska.

Pos. bar. v. Schleinitz (wolnokon.): Zaczyna część meich przyjaciół politycznych pragnie, aby następcą tronu był powoływany do Izby panów. Ubolewamy, że przemysł, który podczas wojny poczynił tyle wysiłków, otrzymał tak mało miejsc.

Pos. Boisly (nar. lib.): Korona przypisuje wagę temu, aby jej prawo powoływania, które dotąd istniało w stopniu nieograniczonym, nie zostało więcej jeszcze ograniczone.

Pos. dr. Pachnicke (postępowa partja lud.): W Izbie panów, w tej postaci, jaka została uchwalona przez komisję, przeważa wielka własność ziemska w stopniu nie do zniesienia poprostu, natomiast przemysł, handel, rzemiosła, robotnicy i pracownicy nie są reprezentowani w tej mierze, do

jakiej mogliby pretendować na mocy swego gospodarczego znaczenia.

W interesie następcy tronu i korony nie chcemy, aby następcą tronu w młodym wieku był wciągany do życia politycznego.

Pos. Haenisch (socj.): Jesteśmy zwolennikami usunięcia Izby panów. Ponieważ jednak oczywiście nie możemy tego zapatrywania urzeczywistnić, zgłosiliśmy szeregu wniosków co do innego składu Izby panów, szczególnie co do zwiększenia ilości przedstawicieli robotników.

Dla politycznego informowania następcy tronu Izba panów jest miejscem zupełnie nieodpowiedniem.

Posel Stroebel (niemal. socj.): Pragniemy demokratycznej Izby pańców, a w demokratycznym parlamencie niema miejsca dla przywilejów korony.

Bronimy się stanowczo przeciwko przeważaniu wielkiej własności ziemskiej.

Posiedzenie zostaje na tem zamknięte. §§ 1—3 projektu co do reformy Izby panów zostają przyjęte. Dalsze obrady odłożono do poniedziałku, do godz. 11-ej rano.

## Niemcy.

### O silny pokój.

Jak donosi «Norddeutsche Allgem. Ztg.», na osiągnięciu silnego pokoju nastaje petycja, wystosowana do kanclerza Rzeszy przez centralę związków patriotycznych.

Petycja ta jest pom. inn. podpisaną przez zrzeszenie patriotycznych związków robotniczych, komitet główny narodowych związków robotniczych i zawodowych, komitet niezależny na rzecz pokoju niemieckiego, związek niemiecko-ludowy, związek ewangelicki, związek niemiecki Marchji Wschodniej, związek stanu średniego na Rzeszę niemiecką i związek wszechniemiecki.

## Ze świata.

### Kaukaz a Turcja.

**KONSTANTYNOPOL** (4 bm. WTB.) Do Konstantynopola przybyła delegacja od narodowego rządu północnego Kaukazu w celu żądania od Turcji i jej sprzymierzeńców uznania **niepodległości północnego Kaukazu**. Złożyła ta delegacja zg. Milli dalsze oświadczenie, zawierające życzenie życia w serdecznej łączności z Turcją. Wizyty, które złożyła delegacja wielkiemu wazyrowi, ministrowi wojny, Ewerowi paszy, i ministrowi marynarki, Dzemelowi-paszy, wzmogły w delegacji wielkie nadzieje co do przyszłości.

## Trzeci Maja w Warszawie.

Od wczesnego ranka, przy sprzyjającej pięknej pogodzie, panował w mieście ruch ożywiony. Nastrój był świąteczny i podniosły. Tłumy publiczności zapełniały chodniki i jezdnie. Ściany domów, balkony, okna i wejścia przyozdobiono emblematami i flagami nadzorowemi, zielenią i kwieciami.

Około godz. 8 grupy młodzieży i działwy szkolnej z chorągiewkami o barwach narodowych, oraz kwiatami, wieńcami i zielenią w ręku, śpiewając pieśni patriotyczne, przeciągnęły ulicami Nowy Świat, i Krak Przedmieście, zdobiąc po drodze pomniki i miejsca, stanowiące pamiątki narodowe. Tak np.: schody u stóp pomnika Mickiewicza zastłano formalnie gałkami bru, cokol pomnika Kopernika zdobił piękny wieniec wawrzynowy. Przed godziną 10 oryginalny i sympatyczny ten pochód zatrzymał się przed Zamkiem, którego bramą z w. «sejmową» (pod zegarem) przyozdobiono kwieciami, wieńcami i tarczą z napisem: «2/5 1791 — 1918». Wśród ścian widnieje herb Państwa Polskiego.

Już o godz. 9 m. 30 plac Zamkowy i ul. Śto Jaska zapełniły się wiernymi, podążającymi na uroczyste nabożeństwo w kościele archikatedralnym św. Jana, naznaczone na godz. 10. Porządek panował wszędzie wzorowy.

O godz. 10 zarówno główna jak i boczne nawy świątyni zapełniły się szczerze. Od wejścia aż do wielkiego ołtarza ustawiły się delegacje wyższych i średnich uczelni warszawskich, oraz przedstawiciele cechów i bractw warszawskich z chorągiewkami. Stałe zajęły: kapituła, seminarjum duchowne, oraz goście zaproszeni. Po obu stronach wielkiego ołtarza ustawiły się delegacje uniwersytetu i politechniki ze sztandarami. Na specjalnie urządzonym dla członków Rady Regencyjnej podjum z 2 fotelami, okrytymi purpurą, zajął miejsce ks. Zdzisław Lubumirski. W krzesłach zasiadli: prezes ministrów—Jan Kanty Steczkowski, ministrowie, prezydent miasta—p. Piotr Drzewiecki, burmistrz—p. dr. Józef Zawadzki, dyrektor komisji wojskowej—ks. Fran. Radziwiłł, członkowie Rady Stanu, Rady miejskiej, Rady głównej opiekuńczej, z jej prezesem—ks. Adamem Sapieżą na czele, część zarządu głównego i Rady nadzorczej P. M. S., wyżsi oficerowie wojsk polskich, oraz liczni przedstawiciele świata artystycznego, literackiego, naukowego i instytucji społecznych.

Nabożeństwo celebrował ks. arcybiskup metropolita dr. Aleksander Kakowski.

Świątynia tonęła w zieleni, kwiatach i blasku światła.

Po mszy, zakończony hymnem «Boże, coś Polskę», odegranym przez orkiestrę i odśpiewanym przez obecnych, tłumy w skupieniu opuściły świątynię, rozchodząc się po mieście.

Na ulicach było gwarno i tłumno. Słoneczna pogoda majowa przedziwnie harmonizowała z podniosłym i radosnym nastrojem dnia. Mile przedstawiał się widok maszerującej kompanji wojsk polskich garnizonu warszawskiego, która w pełnym rynsztunku bojowym, z orkiestrą na czele przedelfowała przez ulice miasta. Pełne werwy polskie marsze wojskowe, odegrane z życiem, rozbrzmiewały radośnie.

Tego samego dnia odbyło się w ogrodzie botanicznym odsłonięcie pomnika Jakuba Wagi, zasłużonego uczonego, autora «Flory Polskiej». Mowę okolicznościową wygłosił ks. prałat Siłagowski, nawiązując do uroczystości dnia tego natchniony kaznodzieja zakończył w te słowa:

«Ojcowie nasi nas uczą: wzmocnić rządy, nie obalać; bratać stany, nie waśnić, szerzyć wolność, nie zagarniać. Masto ściągac warstwy wyższe w niziny nędzy, ciemnoty, barbarzyństwa, raczej niższe do wyżyn podnosić w górę do światła, do ładu.

Krwawego piętna rewolucji naród polski nie zaciągnął, ani niewinna się krwią, w imię wolności, nie pokalał, ani hańbiącej roli kata na siebie nie brał. Czystą była ta rewolucja polska 3-go maja, biała, nieskalana, nie dla celów partyjnych poczęta, nie dla osobistej korzyści prowadzona, jedną miała przewodnią gwiazdę: ut sit bene patriae, aby Ojczyźnie dobrze było».

## Uczczenie Moniuszki.

W roku przyszłym przypada setna rocznica urodzin jednego z najwybitniejszych rodaków naszych, serdecznego pieśniarza, twórcy opery polskiej — Stanisława Moniuszki.

Szczególnie bliską a drogą jest pamięć meza tego naszego Wilna, gdzie spędził najlepsze, najproduktywniejsze lata swego pracowitego żywota, gdzie powstały najpiękniejsze dzieła jego, z nieśmiertelną «Halką» na czele.

Urodził się St. Moniuszko 1819 r. jako syn zamożnego ziemianina w dziedzicznym majątku Ujściel, w Mińszczyźnie.

Wcześniej już objawiał niepospolite zdolności muzyczne, — komużby jednak na myśl przyszło, iż bogaty panicz kiedyś muzyką zarabiał będzie na chleb powszedni.

Gdy szczyt ojciec Stanisława, znany filantrop i opiekun włościan, pozbawiony został majątku, nieślamało to młodzieńca, który postanawia własną pracą zarabiać na chleb i jako nauczyciel muzyki osiada (1839 r.) w Wilnie, ku wielkiemu zgorzeleniu krewnych i znajomych, uważających zawód «grajka» za coś poniżającego.

Wierna, kochająca a inteligentna towarzyszkę życia znalazł w osobie Aleksandry Millerówny, którą 1840 roku pojął za żonę. Mimo bardzo skromnych środków, dzięki oszczędnej rządności, gniazdko młodej pary staje się niebawem miłym punktem zborowym całej arystokracji dnochowej Wilna, a 21 letni genialny muzyk kierownikiem życia artystycznego w naszym mieście.

Tutaj powstają pierwsze jego śpiewniki, które świeżością i serdecznością, swą prostą, melodyjną, obok barwności skomponjamentu, przemocą torują sobie drogę do serc słuchaczy. Pieśni do słów Mickiewicza, Odyńca, Syrokomli, Czeczota, drobne arcydzieła w rodzaju «Świtezianki», «Czatowa», «Dziada i Bahy», «Zalu dziewczyn», «Magdy karczmarki» — stanowią starb wieczysty w naszym dorobku kulturalnym, a Moniuszko zapewniają to zaszczytne miejsce, jakie wśród Niemców posiada ich pieśniarz, Schubert.

Szczerze i głęboko religijny, jako organista i kierownik chóru przy kościele św. Józefa, ożywia on i pod

nosi śpiew kościelny, wzbogacając muzykę religijną takimi arcydziełami własnej kompozycji, jak znana powszechnie a tak droga każdemu sercu polskiemu «Litanja do N. P. Ostrobramskiej».

Tutaj w Wilnie powstało też arcydzieło muzyki operowej polskiej «Halka», początkowo w 2 tylko aktach, wystawiona na scenie wileńskiej 1854 roku.

Niebawem zwróciła na genialnego kompozytora uwagę Warszawa.

«Halka», przerobiona z gruntu i rozszerzona na csterokaktową operę, została wystawiona w Warszawie w styczniu 1858 roku — a więc równo przed 60 laty. Jest to pamiętna data w dziejach muzyki naszej, od której rozpoczyna się nowa epoka opery ojczystej.

Przyjęty z niezrównanym entuzjazmem przez Warszawę, osiada tu Moniuszko na stałe, znajduje szersze i odpowiedniejsze pole działania.

Wilno utraciło wielkiego swego syna, przechowało jednak do dziś dnia wdzięczną i pełną czci o nim pamięć.

Warunki przedwojenne jako też obecne ciężkie czasy nie pozwoliły i nie pozwalają złożyć pamięci tej odpowiedniego hołdu pod postacią spiżowego pomnika, atoli przy dobrych chęciach nawet se skromnymi środkami dużo da się zrobić. Nader szczęśliwą myśl powziął twórca i kierownik naszego kwartetu kameralnego, «Imienia St. Moniuszki», hr. Halka Ledóchowski, poświęcając dochód przyszłego koncertu, który w najbliższym odbyć się ma czasie, na rzecz sporządzenia tablicy pamiątkowej i wmurowanie jej w kamienicy przy ul.

Niemieckiej № 3, w której mieszkał Moniuszko.

Hr. Ignacy Halka-Ledóchowski, który w młodych latach osobiście znał Moniuszkę i cieszył się przyjaźnią mistrza, który nierównanie uczcił pamięć jego, tworząc na naszym gruncie wileńskim poważny zespół muzyczny jego Imienia, dziś występuje wobec społeczeństwa naszego z nowym, niezmiernie sympatycznym projektem, który chyba znajdzie oddźwięk w każdym sercu.

Dodajmy, że pozwolenie od władz zostało uzyskane, projekt tablicy sporządzony — reszta więc zależy będzie od powodzenia koncertu, który odbędzie się w sali «Lutnia» we czwartek, dnia 16 bm. Bliższe szczegóły o tym koncercie, który poświęcony zostanie wyłącznie muzyce swojskiej, znajdzie czytelnik w jutrzejszej kronice.

Dziś sygnalizując niezwykle ten w naszym życiu artystycznym wypadek, wyrażamy nadzieję, iż wszyscy czciciele geniuszu Moniuszki — a imle ich legion — jak jeden mąż staną do apelu, aby w ten sposób złożyli hołd jego pamięci i przyczynić się do dzieła, które utrwalić ma Imię wielkiego mistrza pieśni polskiej.

Dot.

Z WILNA.

— Z „Lutnia“. We czwartek nadchodzący, 9 go bm., wystawiona zostanie tragikomedja Henryka Malin'a „Dewola koleżeńska“ w tłumaczeniu E. Z. Sliwińskiej.

W sztuce tej wystąpi poraz ostatni Julian Strycharski, który zmuszony jest niebawem opuścić Wilno.

Pozatem w rolach innych ukazą się pp. Bielecka, Łodzińska, Millerowa i Kieczczyński.

Sztuka pod względem artystycznym zapowiada się doskonale i bez wątpienia ściąganie liczną publiczność. Zaznaczyć jednak należy, że jest nieodpowiednią dla młodzieży.

Sprzedż biletów odbywa się w kancelarji «Lutnia» codziennie od 5—8 wiecz.

W przygotowaniu „Beben“, komedja Vebera i Gorsse'a.

ADMINISTRACJA

„Dziennika Wileńskiego“

uprzejmie prosi Sz. prenumeratorów o wczesne odnowienie prenumeraty na miesiąc bieżący. Prenumeratorom, którzy nie opłacą we właściwym czasie prenumeraty, wysyłanie pisma będzie wstrzymane.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Święt. Benedykta P.

Święt. Stanisława B.

Święt. Wniebowstąpienia P.

Wschód słońca — o g. 4 m. 10

Zachód słońca — o g. 7 m. 41

KINEMATOGRAF Helios. Wileńska 1 i 3-to Jerskiej.

!!! Jeszcze tylko dziś !!! Utracony Raj. zyciowy dramat w 3 części. z udziałem znakomitej Włoszki, Rity Saschetto.

Dotąd żaden obraz filmowy nie dał widzom tych wrażeń miłych, a zarazem i tragicznych, ile sprawia to istotnie piękne arcydzieło. Pomimo efektownego wykonania technicznie, całą uwagę pochłania subtelna gra artystów kopenhaskich smakowitościel.

Nienaturalna Asta, komedja w 3-ch częściach z udziałem Asty Nielsen. Kto zapłaci rachunki? komicznie.

Koza do sprzedania. Zwierzyniec, Chmielna 10, Miranowski. 4

Kawiarnia pod Sokołem, Królewska Nr. 1, zawiadamia Sz. Publiczność, że od niedzieli, 5 maja, codziennie będzie siałe mleko z kartonami od g. 5—8 wiecz., oras gorące i zimne przekąski, kawa i herbata. 2883 Maciejewski.

Fortepjan „Beckera“ do sprzedania. Wileńska № 26—5, dentysta Kaczergiński, od g. 11—2. 7

Gronostajowy szal, duży, zupełnie nowy, do sprzedania. S-to Jerska 63—8, Dąbrowska. 2

Kupię licznik do oświetlenia elektrycznego na 110 wolt lub 220 (nie miejskiego zarządu) Wileńska 18—12, Kowalczyk.

Potrzebna służąca umiejąca gotować. Królewska № 5, kawiarnia Morawskiego. 10

Ochmistrzydni z dobrmi świadectwami potrzebna na wieś. Mała Pohulanka № 14—4, Umiastowska. 2864

Gałę urządzenie sklepu spoiwczego do sprzedania. Szeszkińska № 10—3, Zabuc. 2873

Potrzebny ogrodnik na wieś. Zgłaszać się: Mostowa 21 m. 1, od g. 2—4 pp., Świątkowski. 2889

Sprzedam kredens, meble miękkie, 2 łóżka drewn. z materacami i garnitur smoking czarny sukieny. Od g. 1 do 6, Skopówka № 1, Szozanowicz.

Mieszkanie do wynajęcia w ogrodzie. Popowszczyzna 7, Arciszewska. 2895

Sprzedam meble staroświeckie. Tatarska № 11 m. 2, od g. 3—6-ej, Korycka. 2881

Pisanie podań i tłumaczenie z rosyjskiego i polskiego na niemiecki przyjmuje jak dawniej Józefa Żebrowska, Kankaska № 14—4, od g. 9—2 pp. gr

Wil. Biuro Ekspedycyjne, róg Zawalnej i Sadowej Nr. 1 (d. Aizensztata), podaje do wiadomości, że przyjmuje zamówienia na ekspedycje i odbiór wszelkich towarów z kolei żelaznej.

Za 4 marki 100,000 marek. Ciągnięcie 6, 7, 8, 9, 10 i 11 czerwca 1913 r. Pruskiej loterii (Roten Kreuz). GŁÓWNA WYGRANA 100,000 m. i t. d. Cena całego losu 4 marki. M. BRAUN, Wilno, ul. Zawalna Nr. 24—4

KUPUJĘ WSZYSTKO!!! KONIE, BRYCZKI I UPRZĄŻ. Używane maszyny, rozmaite narzędzia, domowe rzeczy, meble, ubrania, metale, gumy, galgany, worki, korki, papier stary, butelki itp. BARUCHSON, ul. Sawicz Nr. 9.

Kupuje książki stare, a także roczniki pism starych: «Tygodnika Ilustrowa», «Kiosów», «Wisły», «Biblioteki Warszawskiej», «Ateneum» i t. p. KSIĘGARNIA J. ZAPASNIK, ul. Dominikańska 4.

ZĘBY sztuczne z podniebieniem lub bez, złote korony, rozmaite plombi, wszystko z naturalnego (jak dawniej) materiału. Przerabianie zle dopasowanych zębów. Wyjmowanie zębów bez bólu. Lekarz-dentysta Ł. Kaczergiński, Wileńska Nr. 38, obok Café Parisien.

FUTRA, WYROBY FUTRZANE, palta karakulowe i ubrania używane kupuje. Płacę wysokie ceny, oglądam na miejscu. Zwracać się do biura Karłina, Wilno, Trocka 20.

Szkoła tańca A. Szrejbmanna, Wielka 74, w dziedzińcu, gdzie kinematograf Satremera. 2825. Lekcje teoretyczne i praktyczne odbywają się codziennie.

Obiady domowe na maśle. 2873. S-to Jerska № 15—13, Boćkowska.

Kupuję nowe, używane i stare: pianina, fortepiany, maszyny do pisania z rosyjski i łacińskimi alfabetem. Maszyny do szycia, kasy żelazne i ogniowate, Gramofony, patofony i płyty do nich. Skrzypce, mandoliny, gitary i inne instrumenty muzyczne, a również rozmaite meble i kwity lombardowe. Płacę najwyższe ceny. Śwawędanc, Wileńska 16 m. 2, od g. 2—5 wiecz., wejście od frontu. Przyjmuję do naprawy maszyny do pisania.

Do sprzedania 2884. 2-mioblowanie z 3-ch pokoi, t. j. salonu, jadalnego i sypialnego. Oglądać można od 10—12 i od 4—6. S-to Jerska № 19—13, Kurowska.

Krowa mleczna, 2899. 3-let (holenderska) do sprzedania. II Jankierska 31—3, Stechewiczowa, od g. 1—3 i od 7 w.

Uczenica szóstej klasy szkoły handl. p. Maciejewskiej poszukuje odpowiedniego zajęcia, może i na wyjazd. Tamże starsza osoba poszukuje miejsca na wsi, znająca się dobrze na gospodarstwie. Tatarska 17—2, Godaczewska, od g. 10 r. do 12 w poł. 6

3 pokoje z kuchnią do wynajęcia przy kościele po Misjonarskim. S-bocznica № 18, Znamierowska.

Poszukuje posady praktyczna ochmistrzydni, ma dobre świadectwa. Mały Nowowiejski szul. 3—1, Mocznikiewicz. 2886

Do wynajęcia 2886. 5 jasnych pokoi z elektrycznością przy 2 Jankierskiej № 31, naprzeciw browaru «Sopena», niedaleko ul. S-to Jerskiej. Stechewiczowa.

KUPUJĘ: brylanty, biżuterję, futra, pianina, fortepiany, dywany, antyki i kwity lombardowe. Płacę wysokie ceny. I Baran, Wileńska 25.

Chcę wziąć w dzierżawę ogród warzywny około 3 ch dziedzińców w Wilnie lub za miastem. Oferty składać: Zauł Jankierski 5, Andrzejewski. 9

Kto chce sprzedać za dobrą cenę srebro złote i srebrne rzeczy, brylanty i kwity lombardowe na takowe. Zgłaszać się: 2891. Milejkowski, Wieka 70, obok mag. Baucigiera, daw. Alszwanga.